

Transformacja postkomunistyczna

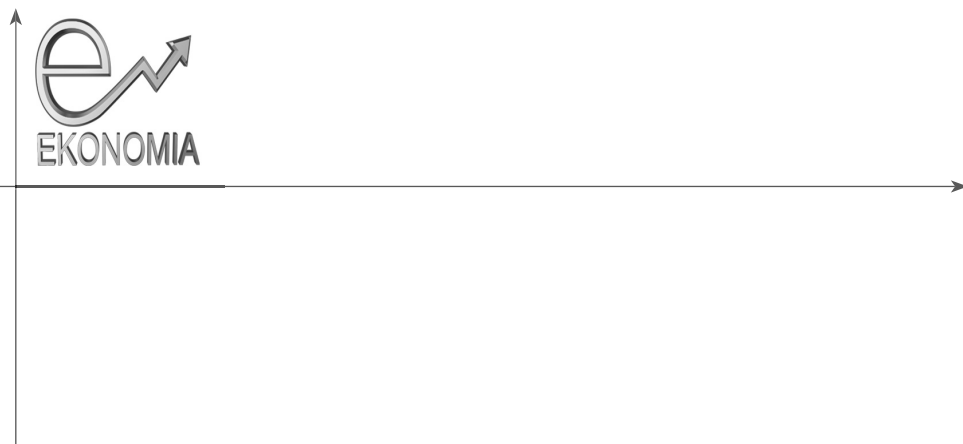
Studium przypadku
zmian instytucjonalnych



Wydawnictwo C.H. Beck

Transformacja postkomunistyczna

Studium przypadku
zmian instytucjonalnych



Jan Winiecki

Transformacja postkomunistyczna

Studium przypadku
zmian instytucjonalnych



Wydawnictwo C.H. Beck

Warszawa 2012

Wydawca: Joanna Perzyńska
Redaktor merytoryczny: Grażyna Nowak
Projekt okładki i stron tytułowych: Ireneusz Gawliński
Ilustracja na okładce: Ireneusz Gawliński

Seria: Ekonomia

Recenzent: prof. dr hab. Henryk Ćwikliński

**Publikacja dofinansowana przez
Wyższą Szkołę Informatyki i Zarządzania
w Rzeszowie**



© Wydawnictwo C.H. Beck 2012

Wydawnictwo C.H. Beck Sp. z o.o.
ul. Bonifraterska 17, 00-203 Warszawa
tel. 22 33-77-600

Skład i łamanie: IGAWA Ireneusz Gawliński
Druk i oprawa: Elpil, Siedlce



ISBN 978-83-255-3053-2
ISBN e-book: 978-83-255-3054-9

[Kup książkę](#)

Spis treści

Wprowadzenie	9
Rozdział 1. Symbioza gospodarki i polityki w systemie komunistycznym	17
1.1. Wszystko zaczynało się od polityki... ..	17
1.2. Zniekształcona mikroekonomia i makroekonomiczne niedobory	25
1.3. Planowanie i niepewność: bracia syjamscy gospodarki komunistycznej... ..	31
1.4. Zniekształcenia strukturalne gospodarki nakazowej	37
Rozdział 2. Gospodarka komunistyczna i świat zewnętrzny	43
2.1. Handel zagraniczny: cele, środki i relacje z gospodarką wewnętrzną... ..	43
2.2. Handel z krajami kapitalistycznymi: presja na import i zniekształcenia w strukturze eksportu	46
2.3. Wymiana towarowa między krajami komunistycznymi, czyli kumulacja patologii	52
2.4. Próba dogonienia Zachodu pod względem technologicznym. Licencje zamiast reform	58
Rozdział 3. Upadek systemu: historia i teoria	65
3.1. Błędna percepcja przyczyn upadku komunizmu	65
3.2. Dynamika oddziaływania negatywnych cech systemowych gospodarki nakazowej	66
3.3. Konsekwencje dla wzrostu gospodarczego, inflacji oraz poziomu i warunków życia mieszkańców	70
3.4. Psychospołeczne konsekwencje postępującego upadku i wzrost „kosztów utrzymania” systemu.	74
3.5. O zasługach w pogrzebaniu komunizmu	77
3.6. Stracone lata pogoni za chimera. Dlaczego komunizm musiał przegrać z kapitalizmem	79
Rozdział 4. Ekonomia polityczna transformacji	85
4.1. Od reform do zmian systemowych	85
4.2. Fundamentalne decyzje systemowe na starcie transformacji ekonomicznej	88

4.3. Startowa „masa krytyczna”, późniejsza kontynuacja i dylematy reformatorskich elit.	97
4.4. Strategia komunikacji społecznej na czasy entuzjazmu i zmęczenia	104
4.5. Zwyczajność koncepcji transformacji.	108
Rozdział 5. Transformacyjna recesja i jej główni aktorzy: państwowe przedsiębiorstwa	111
5.1. Transformacyjna recesja a oczekiwania odnośnie do dynamiki produkcji.	111
5.2. Przyczyny drastycznego spadku produkcji we wczesnej transformacji	116
5.3. Główni aktorzy czasu recesji. Spadki produkcji w przedsiębiorstwach państwowych	122
5.4. Inne formy własności podmiotów gospodarczych. Rujnujące dziedzictwo przeszłości.	127
5.5. Kilka uwag o „nieakceptowalnym koszcie transformacji”.	131
Rozdział 6. Transformacyjna ekspansja i jej główni aktorzy: nowe firmy prywatne	139
6.1. Transformacyjna ekspansja.	139
6.2. Szczególne przewagi <i>de novo</i> firm we wczesnej i środkowej transformacji	142
6.3. Dynamika zmian udziału nowego sektora prywatnego i stylizowane scenariusze przejścia od recesji do ekspansji.	149
6.4. Determinanty scenariuszy przejścia od recesji do ekspansji w postkomunistycznej transformacji	157
Rozdział 7. Prywatyzacja „odgórna”: historia, teoria i transformacyjna rzeczywistość	159
7.1. Prywatyzacja w świecie powracającego liberalnego paradygmatu: od lat siedemdziesiątych do dziewięćdziesiątych XX wieku	159
7.2. Prywatyzacja postkomunistyczna: podobieństwa i różnice	164
7.3. Społeczne nadzieje i obawy, emocje i mity jako bariery prywatyzacji	167
7.4. Cele, środki i efekty	172
7.5. Wstydliva sprawa repywatyzacji	176
7.6. Trzy lekcje z „odgórnej” prywatyzacji	178
Rozdział 8. Transformacyjne przemiany w porównawczej perspektywie	183
8.1. Kryteria oceny zmian systemowych	183
8.2. Postępy ekonomicznej transformacji a poziom demokracji	189
8.3. Liderzy i maruderzy w pierwszej i drugiej dekadzie transformacji: 1990–1999 i 2000–2009	192
8.4. Poza stabilizacją, liberalizacją i prywatyzacją, czyli wpływ różniących się cywilizacyjnych fundamentów	202
Rozdział 9. Rynek pracy w transformacji. Studium przypadku nr 1	213
9.1. Cechy charakterystyczne zatrudnienia w gospodarce komunistycznej	213
9.2. Pojawienie się bezrobocia i jego rodzaje	218
9.3. Zmiany w strukturze zatrudnienia	223
9.4. Kwalifikacje, płace i problemy „niezatrudnialnych”	227

Rozdział 10. Sektor bankowy: najtrudniejsza schedo po komunizmie. Studium przypadku nr 2	235
10.1. Dylematy i bariery przekształceń sektora bankowego na starcie transformacji	235
10.2. Niczyje banki, niczyje przedsiębiorstwa i w efekcie rosnące długi...	237
10.3. Jak prywatyzować i skąd brać chętnych?	243
10.4. Kontrfaktyczne scenariusze przekształceń sektora bankowego w krajach transformacji	250
Rozdział 11. Otwarcie na świat we wczesnej transformacji	255
11.1. Szczególne, nie tylko tradycyjne, znaczenie otwarcia na świat	255
11.2. Zaskakująco wysoka dynamika i szybki powrót do normalnej struktury geograficznej w wymianie międzynarodowej	258
11.3. „Utrata rynków wschodnich” i spadek nowoczesności eksportu: iluzoryczne problemy wczesnej transformacji	264
11.4. Sukcesy w handlu zagranicznym sukcesami transformacji	267
11.5. Efekty wczesnego otwarcia	273
Rozdział 12. Ruchomymi schodami w górę. Rosnący potencjał konkurencyjności liderów transformacji	277
12.1. Przyspieszenie dynamiki i zmiany strukturalne w okresie środkowej i późnej transformacji	277
12.2. Zmiany w strukturze gospodarki. Studium przypadku „mikro” i „makro”	282
12.3. Firmy w poszukiwaniu konkurencyjności: spojrzenie mikroekonomiczne	286
12.4. Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w procesie transformacji i modernizacji	292
Posłowie. Posttransformacyjne perspektywy w świecie pełnym wyzwań i w Europie pełnej problemów	299
Pełne satysfakcji spojrzenie wstecz	299
Błędy w krajach sukcesu: bolesne, lecz niedecydujące...	300
Kryzys finansowy, świat zachodni i zarysy nadciągających trudnych czasów	301
O konkurencji w globalnej gospodarce z osłabionym przywództwem Zachodu	303
Kraje „ósemki” w trudnym świecie: szanse sukcesu nadal powyżej przeciętnej	305
Literatura uzupełniająca	307
Indeks	311

Wprowadzenie

Na pytanie, czym jest ta książka, mogę odpowiedzieć: przede wszystkim jest podręcznikiem, wskazującym, jak zmiany instytucjonalne i prowadzona w ich ramach polityka – w przypadkach udanej transformacji – powodowały zmianę systemową i w jej wyniku wprowadzały gospodarkę tych krajów w świat efektywnego wzrostu gospodarczego. Efektywnego, czyli takiego, w wyniku którego wraz ze wzrostem PKB zwiększa się zamożność mieszkańców kraju (w odróżnieniu od nieefektywnego wzrostu gospodarczego epoki komunizmu, w którym związki wzrostu gospodarczego i zamożności były znacznie słabsze lub w różnych okresach nie było ich wcale).

Systemy polityczne, ekonomiczne czy inne są – nazwijmy to – agregatami czy zbiorami instytucji. To znaczy, że na system składa się wiele instytucji jednostkowych. Tworzą one łącznie wewnętrznie spójną całość. Warto zaznaczyć, że wewnętrzna spójność (czy logika) systemu nie musi być równoznaczna z efektywnością; dowodzi tego wewnętrzna spójność systemu ekonomicznego komunizmu i jednocześnie jego uderzająca nieefektywność.

Zanim jednak wprowadzę Czytelników w najważniejsze problemy i układ książki, chciałbym, idąc Wolterowskim tropem, zdefiniować najczęściej używane terminy i relacje między nimi. **Transformacja** dla mnie oznacza więc to samo, co **zmiana systemowa** czy **ustrojowa**. W szczególnym przypadku transformacji postkomunistycznej i transformacja, i zmiana systemowa implikują także działania zmierzające do stabilizacji makroekonomicznej. Wszystkie gospodarki komunistyczne wchodziły bowiem w okres transformacji ze znaczną lub wręcz ogromną nierównowagą na poziomie makro (i nie tylko!).

Inne terminologiczne równoważności dotyczą poszczególnych systemów. W odniesieniu do systemu gospodarczego świata zachodniego (i docelowego systemu transformacji postkomunistycznej) używam zatem zamiennie terminów: **kapitalizm**,

gospodarka rynkowa, bądź też rozwiniętej definicji: **kapitalistyczna gospodarka rynkowa**. Nie używam oryginalnego terminu stosowanego przez Adama Smitha, choć warto go przypomnieć we wprowadzeniu: **system naturalnej wolności**. Wskazuje on bowiem na niezmiernie ważne źródło sukcesu systemu gospodarczego kapitalizmu, jakim jest wolność gospodarcza.

Podobnie w odniesieniu do gospodarki komunistycznej używam zamiennie kilku terminów: od skrótowego terminu „komunizm”, po dwa bardziej precyzyjne terminy: „**gospodarka centralnie planowana i zarządzana**” (bądź **administrowana**) oraz „**gospodarka nakazowa**”. Pierwszy z nich podkreśla scentralizowany charakter gospodarki komunizmu (jak również to, że centralizacja dotyczyła i fazy planowania, i fazy realizacji planu). Drugi zwraca uwagę na rodzaj relacji w systemie gospodarczym. Tak jak w kapitalizmie system opiera się na relacjach poziomych, kontraktowych, między podmiotami równymi wobec prawa, tak w komunizmie dominują relacje pionowe – podporządkowania. Organy wyższego rzędu wydają podmiotom gospodarczym nakazy, polecenia realizacji takich czy innych (planowych) zadań.

Chciałbym w tym miejscu zasygnalizować, że podtytuł podręcznika: *Studium przypadku zmian instytucjonalnych*, określa nie tylko jego centralną cechę charakterystyczną, lecz także moje preferencje teoretyczne. W studiowaniu zagadnienia transformacji postkomunistycznej znacznie bardziej pomocne są analizy zmian instytucji (i polityki w ich ramach prowadzonej) niż zmiany ilościowe czynników wytwórczych i zasobów materialnych zużywanych w procesie produkcji. To nie brak zasobów, lecz patologiczne instytucje doprowadziły do upadku komunizmu.

Wreszcie – analizę instytucji rozciągam poza zakres instytucji systemu ekonomicznego. Ze względu na przedstawioną w rozdziale 1 symbiozę polityki i gospodarki w komunizmie uważam za niezbędne zasygnalizowanie, że próbę zmiany systemu ekonomicznego można podjąć – w środowisku cywilizacji zachodniej – tylko po skutecznej zmianie systemu politycznego. Dopiero wtedy zmiana systemu ekonomicznego ma szansę (choć nie pewność!) sukcesu.

Warto jednocześnie zasygnalizować, że europejskie kraje postkomunistyczne są w tym względzie odstępstwem od wzorca zmian instytucjonalnych w świecie zachodnim. Historycznie bowiem rzecz biorąc, kierunek zmian następował od wzrostu wolności ekonomicznych poprzez wolności obywatelskie (wolność wyznania religijnego, wolność zgromadzeń, wolność słowa itd.) do wolności politycznych. Tym bardziej więc jest to studium przypadku warte zainteresowania.

Treść podręcznika przedstawiam w dwunastu rozdziałach, w sekwencji, którą uważam za najlepiej prowadzącą Czytelnika po skomplikowanej problematyce transformacji.

Rozdziały 1–3 stanowią więc pierwszy blok tematyczny, zawierający rozliczenie z komunistyczną gospodarką, której to przeszłości zwłaszcza studenci nie znają z autopsji. W rozdziale 1 przedstawiam symbiotyczne związki systemu politycznego

i ekonomicznego komunizmu, wskazując na dominację tego pierwszego. Zwracam także uwagę na – związaną z dominacją polityki – zdeformowaną strukturę bodźców i jej konsekwencje w postaci drastycznie niskiej efektywności gospodarowania. Rozdział 2 rzuca światło na te deformacje w kontaktach z gospodarką światową i udowadnia rosnącą niewydolność gospodarki nakazowej w jej relacjach ze światem. W rozdziale 3 przedstawiłem drogę wiodącą do upadku, wskazując kumulujące się ekonomiczne i nieekonomiczne problemy gospodarek nakazowych. Udowadniam, że lata komunizmu bynajmniej nie zmniejszyły dystansu rozwojowego dzielącego kraje Europy Środkowo-Wschodniej od rozwiniętych gospodarek Zachodu (w odróżnieniu od innych słabiej rozwiniętych europejskich gospodarek, które nie zostały dotknięte komunizmem: Hiszpanii, Portugalii, Irlandii oraz Grecji, i które ten dystans zmniejszyły w latach od czterdziestych do osiemdziesiątych XX wieku). Wreszcie, co nie mniej ważne, wskazuję w rozdziale 3, że gospodarki komunistyczne nie tylko przegrały konkurencję z gospodarkami kapitalistycznymi, lecz także konkurencję tę przegrać musiały.

Kolejnych pięć rozdziałów stanowi najważniejszy blok tematyczny podręcznika. Przedstawia on ekonomię polityczną zmian instytucjonalnych i dynamikę tych zmian w interakcji ze zmianami w realnej gospodarce. Rozdział 4 zaczyna się od prezentacji spektrum możliwego wyboru systemu, przed jakim stanęły reformatorskie elity na starcie transformacji. Po odrzuceniu gospodarki nakazowej konkurencję z różnymi „trzecimi drogami” i socjalizmem rynkowym wygrała kapitalistyczna gospodarka rynkowa. Pomogło jej w tym zwycięstwo nad komunizmem w rywalizacji międzysystemowej, jak i „duch czasu”, ponieważ wybory z lat 1989–1991 były dokonywane w okresie powrotu popularności klasycznych liberalnych idei.

Inne ważne pytanie, oprócz pytania: „dokąd zmierzamy?”, na które musieli odpowiedzieć sobie na starcie reformatorzy, dotyczyło ścieżki dojścia do kapitalizmu. Szybko czy wolno? *Big bang* czy gradualizm? Podkreślam znacznie większą spójność koncepcji szybkiej ścieżki – zarówno w kategoriach teorii ekonomii, jak i ekonomii politycznej. Pokrótce przedstawiam też w rozdziale 4 katalog instytucjonalnych przedsięwzięć niezbędnych dla sukcesu transformacji.

Wreszcie silnie podkreślam zwyczajność transformacji. „Czarna propaganda” uprawiana przez jej przeciwników czyniła z programu stabilizacji i zmian systemowych coś rzekomo unikatowego, nieznanego w historii gospodarczej. W rzeczywistości były to dość standardowe programy stabilizacji i liberalizacji gospodarki, wdrażane dziesiątki razy (lepiej lub gorzej) przez kraje słabo i średnio rozwinięte. Kraje transformacji zaś odziedziczyły po komunizmie podobne poziomem rozwoju, chociaż bardziej zniekształcone, gospodarki. Różnic w programach – co pokazuję w rozdziale 4 – było kilka. Wynikały na ogół z różnicy skali zniekształceń, np. z różnicy skali udziału sektora publicznego w gospodarce, a co za tym idzie – skali niezbędnej prywatyzacji.

Rozdziały 5 i 6 przedstawiają dwie fazy transformacji: transformacyjną recesję i porecesyjną ekspansję. Przedstawiam różnice między (głęboką) transformacyjną

recesję i recesjami w cyklu koniunkturalnym gospodarki kapitalistycznej. Wyjaśniam też przyczyny – niezbędne wyeliminowanie zniekształceń odziedziczonych po komunizmie – dla których ta recesja była tak głęboka. W kolejnym rozdziale wskazuję na różnice między ekspansją w cyklu koniunkturalnym i tą po transformacyjnej recesji. Najważniejszą z nich był liczny udział nowych aktorów (firm prywatnych), których nie było jeszcze w poprzedzającej fazie transformacyjnej recesji.

Przebieg zmian w sferze realnej gospodarek postkomunistycznych jest powiązany w obu rozdziałach z efektami zmian systemu ekonomicznego w sferze relacji własnościowych. Wskazuję w nich różnych głównych aktorów w każdej z faz. Głębokie spadki produkcji w fazie transformacyjnej recesji charakteryzowały niemal wyłącznie firmy państwowe; w tym samym czasie powstawały liczne, na ogół małe firmy prywatne, których produkcja szybko rosła. Produkcja ogółem przestawała spadać w krajach transformacji wtedy, gdy przyrosty produkcji firm prywatnych przekraczały wartościowo trwające nadal spadki produkcji w firmach państwowych.

Warto podkreślić tezę, że dla szybkiego wejścia w fazę porecesyjnej ekspansji decydująca była odpowiednio wysoka dynamika produkcji nowych firm prywatnych; w krótkim i średnim okresie (odpowiednio do 3 lat i od 3 do 7 lat) przedsiębiorstwa sprywatyzowane odgrywały relatywnie mniejszą rolę w krajach transformacyjnego sukcesu. Tam, gdzie tego sukcesu nie odnotowano, zwykle wynikało to z niewielkich lub niespójnych zmian instytucjonalnych, które owocowały niedorozwojem nowych firm.

Jeśli w rozdziale 6 koncentrowałem się na dynamice i zachowaniach nowych firm prywatnych, to rozdział 7 poświęcony jest prywatyzacji firm państwowych (czyli – według innej terminologii – prywatyzacji „odgórnej”, dla kontrastu z prywatyzacją „oddolną”, czyli rozwojem firm *de novo* prywatnych). Ponieważ prywatyzacja była kontestowana wielokrotnie i z różnych pozycji, rozdział zaczyna się od krótkiej prezentacji podstaw teoretycznych wyższej efektywności ekonomicznej własności prywatnej, a w dalszej jego części przypominam empiryczne potwierdzenie teorii przez praktykę prywatyzacji. Z dziesiątków, a nawet setek studiów prywatyzacyjnych wynika jednoznacznie ranking efektywności z punktu widzenia typu własności. Najbardziej efektywne okazywały się firmy prywatne od samego początku, następnie firmy sprywatyzowane, a najmniej efektywne – firmy państwowe.

Rozdział 8 zajmuje się dwojaką, choć pozostającą ze sobą w ścisłym związku, problematyką. Po pierwsze, w rozdziale tym zajmuję się zróżnicowaniem krajów transformacji pod względem postępów w przekształcaniach systemowych. Zwracam też uwagę na ukształtowanie się – najpierw węższej, później szerszej – grupy krajów-liderów transformacji, czyli krajów transformacyjnego sukcesu. Dotyczy to tzw. ósemki: Węgier, Polski, Czech, Słowenii, Słowacji oraz Estonii, Litwy i Łotwy. Podkreślam przy tym szczególną cechę tej grupy krajów, mianowicie wszystkie one są krajami Europy Środkowo-Wschodniej o ścisłych w przeszłości związkach – nie tylko ekonomicznych – z Europą Zachodnią. Poza trzema krajami bałtyckimi (cha-

rakteryzującymi się takimi właśnie związkami) nie ma wśród liderów transformacji innych krajów postsowieckich.

W tym właśnie miejscu pierwsza problematyka – analiza porównawcza liderów i maruderów transformacji – łączy się z drugą: przedstawieniem determinant takiego podziału. Wychodzę bowiem poza tradycyjną analizę z punktu widzenia postępów tego, co nazywa się „świętą trójką” transformacji, czyli stabilizacji, liberalizacji i prywatyzacji, jak również dokonywanie porównań reguł szczegółowych. Wskazuję na jeszcze jedną bardzo ważną determinantę, mianowicie istnienie pewnych fundamentów cywilizacyjnych, silniej lub słabiej obecnych w krajach transformacji (lub nieobecnych w ogóle), które to fundamenty rozumiane są jako metareguly charakterystyczne dla danej cywilizacji.

Te kraje, które przed narzuceniem im systemu komunistycznego stanowiły mniej lub bardziej wyraźnie część świata funkcjonującego według takich cywilizacyjnych metaregul, wykazywały się znacznie większymi postępami transformacji. Cechy te wiąże w książce z rozwojem cywilizacji zachodniej w ramach zachodniego odłamu chrześcijaństwa. Takie cechy, jak: indywidualizm, przedsiębiorczość, innowacyjność, nie występowały na tak znaczną skalę w nieporównanie bardziej scentralizowanych, despotycznych reżimach dominujących w ramach wschodniego chrześcijaństwa. Oczywiście, silny wpływ czynników cywilizacyjnych nie oznacza pewności sukcesu transformacji. Nawet najbardziej sprzyjające warunki wyjściowe czy wprowadzane zmiany instytucjonalne nie chroniły poszczególnych krajów-liderów przed skutkami błędnej polityki.

Dwa kolejne rozdziały przedstawiają wybrane studia przypadku. Rozdział 9 zajmuje się rynkiem pracy w transformacji. Powodem do wyodrębnienia tej problematyki jest szczególnie niekorzystne dziedzictwo komunizmu w tym obszarze gospodarki. W komunizmie, jak wiadomo, istniał nadwyżkowy popyt na wszystko. Ale w przypadku siły roboczej istniał ponadproporcjonalnie nadwyżkowy popyt na pewien rodzaj siły roboczej, mianowicie na nisko kwalifikowaną siłę roboczą. W warunkach antybodźców do podnoszenia kwalifikacji spory segment siły roboczej nie wykazywał większych skłonności do dalszego kształcenia się ponad szkołę podstawową i przysposobienia zawodowego.

Efekty tego okazały się fatalne po rozpoczęciu transformacji. Popyt na siłę roboczą w kapitalizmie nieustannie ewoluuje w kierunku rosnącego popytu na wyżej kwalifikowaną siłę roboczą. Początki transformacji przyniosły w tych warunkach dwie tendencje. Pierwsza to wzrost różnic płacowych między pracownikami o różnych poziomach kwalifikacji; druga – nieproporcjonalnie wysoki udział pracowników nisko kwalifikowanych wśród bezrobotnych. O ile pierwszą można uznać za naturalną w warunkach przywracania właściwej struktury bodźców dla pracobiorców, o tyle druga była trudno usuwalnym następstwem przeszłości. Trudno usuwalnym, gdyż niskie kwalifikacje, którym często towarzyszyły w komunizmie relatywnie wysokie zarobki, sprawiały, że nietrudno było o demoralizację.

Najprawdopodobniej gdyby ten podręcznik pisany był po angielsku dla międzynarodowego audytorium, to nie umieściłbym w nim rozdziału 10. Jednakże w Polsce, z różnych powodów, stopień „zac zadzenia” fałszywymi argumentami w odniesieniu do sektora bankowego jest szczególnie wysoki. Stąd właśnie studium przypadku sektora bankowego w transformacji. Gdzie indziej jakoś łatwiej trafiała do przekonania ocena, że przedsiębiorstwa produkcyjne w komunizmie były nieefektywnymi producentami prostych, na ogół przestarzałych wyrobów, natomiast banki po prostu nie były bankami. Ich pracownicy nie mieli elementarnych umiejętności oceny ryzyka kredytowego w odniesieniu do finansowanych projektów i nie byli w stanie ocenić wiarygodności kredytowej firm.

W tych warunkach najefektywniejszym źródłem bankowego *know-how* były banki z krajów o ustabilizowanej gospodarce rynkowej. Ich wiedza o bankowości była bodaj jeszcze ważniejsza niż posiadany przez nie kapitał, stwarzający możliwość dokapitalizowania przejmowanych banków. Właśnie ze względu na szybki transfer bankowego *know-how* prywatyzacja sektora bankowego z udziałem kapitału zagranicznego była jeszcze ważniejsza niż w przypadku sektora przemysłowego. Problemem architektów transformacji był jednakże brak chętnych do udziału w prywatyzacji banków. O tych i innych problemach w bankowości traktuje właśnie rozdział 10.

Rozdziały 11 i 12 oraz „Posłowie” tworzą kolejny, ostatni już blok tematyczny książki. Dotyczy on niezmiernie ważnych problemów relacji ze światem zewnętrznym. W końcu, dla innych krajów niż kraje o rozmiarze kontynentu, zamknięta gospodarka kapitalistyczna jest sprzecznością samą w sobie, gdyż klasyczne i nieklasyczne korzyści otwartej gospodarki są przeogromne. Kraje transformacji, które poszły tą drogą, czyli wspomniana wyżej „ósemka” z Europy Środkowo-Wschodniej, skorzystały bardzo wiele i korzystają nadal z owego otwarcia.

Rozdział 11 dotyczy wczesnej transformacji i pokazuje, jak równoczesna liberalizacja wewnętrzna i zewnętrzna pozwoliła krajom transformacji szybko znaleźć swoje miejsce w międzynarodowym podziale pracy. Bez otwarcia gospodarki byłoby to o wiele trudniejsze, gdyż zabrakłoby sygnałów wskazujących na rzeczywiste koszty produkcji i sygnalizujących konieczność zmiany portfela wytwarzanych produktów. Przetawienie okazało się i skuteczne, jeśli mierzyć je poprawą cen względnych uzyskiwanych w pierwszych latach transformacji w porównaniu do lat komunizmu, i bardzo szybkie. Zwracam w tym rozdziale uwagę na siłę oddziaływania wolnego rynku. Już kilka lat po upadku komunizmu i końcu okresu transakcji zawieranych na polecenie władz planistycznych (a w ostatecznym rozrachunku – politycznych) udział handlu z Zachodem w krajach transformacji powrócił do poziomu z lat dwudziestych XX wieku, czyli sprzed czasów reżimu komunistycznego.

Jeżeli rozdział 11 dotyczył pozytywnych przemian w latach wczesnej transformacji, to rozdział następny, ostatni, wskazuje na przyspieszenie dynamiki handlu zagranicznego i zmian w strukturze towarowej eksportu w okresie późniejszym aż do ostatnich

lat. Na podstawie danych autor dowodzi, że po 1996 roku tempo wzrostu eksportu, zwłaszcza krajów „ósemki”, wyraźnie przyspieszyło. Wskazuje też na ważne źródło tego przyspieszenia, mianowicie znaczny przypływ zagranicznych inwestycji bezpośrednich (w skrócie: ZIB) do tych krajów.

Obecność ZIB przynosi liczne korzyści, znacznie wykraczające poza przypływ kapitału netto do gospodarki. Najważniejsze spośród nich to zwiększenie eksportu z kraju ZIB (głównie w wyniku tworzenia tzw. platform eksportowych) oraz podnoszenie poziomu technologicznego i gospodarki, i eksportu. Tak właśnie dzieje się to w krajach udanej transformacji. Porównanie zmian w strukturze towarowej eksportu Węgier i Bułgarii stanowi pouczającą egemplifikację tej tezy. Miarą udanej transformacji może być właśnie wskaźnik ZIB *per capita*, znacznie wyższy w krajach Europy Środkowo-Wschodniej niż w krajach postsowieckich i bałkańskich. Przyszłość krajów, które włączyły się skutecznie w międzynarodowy podział pracy, wydaje się zapowiadać dalsze postępy w zmniejszaniu luki rozwojowej dzielącej „ósemkę” od rozwiniętych krajów Zachodu.

Inna sprawa, że rozwinięte kraje Zachodu przeżywają i będą przeżywać jeszcze długo poważne perturbacje. Dlatego właśnie „Posłowie” kończące książkę ma tytuł: *Posttransformacyjne perspektywy w świecie pełnym wyzwań i Europie pełnej problemów*. Problemy Europy, a właściwie całego świata zachodniego, biorą się przede wszystkim z przeogromnego ciężaru „socjału”, który kreuje zobowiązania przekraczające możliwości wzrostu tworzonego bogactwa przez gospodarki tych krajów. Możliwości wzrostu są w dodatku coraz mniejsze z racji rosnącej relacji wydatków publicznych do PKB, co osłabia bodźce do tworzenia bogactwa.

Wyzwania wydają się (bardziej pozornie niż w rzeczywistości) pochodzić z zewnątrz – tzn. są stwarzane przez Chiny, Indie i inne duże gospodarki wschodzące (*emerging markets*). W rzeczywistości zewnętrzne wyzwania są znacznie mniej istotne niż wewnętrzny brak przekonania o sprawności kapitalistycznego rynku, który zapewnił Zachodowi najwyższy poziom rozwoju gospodarczego i przywództwo w gospodarce światowej w okresie ostatnich kilkuset lat. Ale to już całkiem inna historia (i temat na inną książkę)...

Kończąc niniejsze wprowadzenie, przedstawię najpierw kilka uwag metodycznych. Po pierwsze, zwracam uwagę Czytelników na tzw. okienka towarzyszące poszczególnym rozdziałom. Każde z nich stanowi odrębną całość, która jednak wiąże się z problematyką analizowaną w danym rozdziale. Większość stanowi egemplifikację stawianych tez (niekiedy są to dowody z autopsji, czyli doświadczeń autora podręcznika). Mniejszość rozwija pewne problemy o charakterze teoretycznym lub historycznym, związane z problematyką danego rozdziału; ich umieszczenie w tekście zasadniczym rozbijałoby jednak tok narracji.

Na końcu książki, za „Posłowiem”, znajdują Czytelnicy literaturę uzupełniającą. Jest ona pogrupowana według bloków tematycznych i z reguły odnosi się do kilku rozdziałów łącznie. Pozycje literaturowe mają trojaki charakter. Na początku znajdują się pozycje

oznaczone akronimem TPL – jest to skrót od tytułu książki *Transformacja po latach*, którą można uważać za tom towarzyszący niniejszemu podręcznikowi. Pozostała literatura uzupełniająca jest przedstawiana alfabetycznie, przy czym gwiazdką (*) są oznaczone publikacje przeznaczone dla Czytelników bardziej zaawansowanych pod względem znajomości procesu transformacji.

Wreszcie na końcu „Wprowadzenia” znajdują się zwykle podziękowania. Jako autor nie odstępę więc od tej tradycji i składam tą drogą dwojake podziękowania. Jeśli chodzi o dług intelektualny wobec innych specjalistów przedmiotu, chciałbym podziękować w pierwszej kolejności wszystkim autorom książki *Transformacja po latach*, a także innym autorom tekstów cytowanych w spisie literatury uzupełniającej. Chciałbym też podziękować władzom mojej Uczelni, Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, za wsparcie finansowe wydania tej książki. Kolejne podziękowania za cierpliwość i życzliwą współpracę chciałbym złożyć Wydawnictwu C.H. Beck, które w związku z moimi rozlicznymi obowiązkami długo czekało na ostateczny tekst tego podręcznika.

Rozdział

1

Symbioza gospodarki i polityki w systemie komunistycznym

1.1. Wszystko zaczynało się od polityki...

Nie można sensownie przedstawić zasadniczych cech i mechanizmu funkcjonowania komunistycznej gospodarki bez rozpatrzenia symbiotycznych związków polityki i gospodarki. To, co w odniesieniu do kapitalistycznej gospodarki rynkowej jest swoistą normą, to znaczy niewielkie znaczenie tych związków, tutaj jest przeciwnieństwem tej sytuacji.

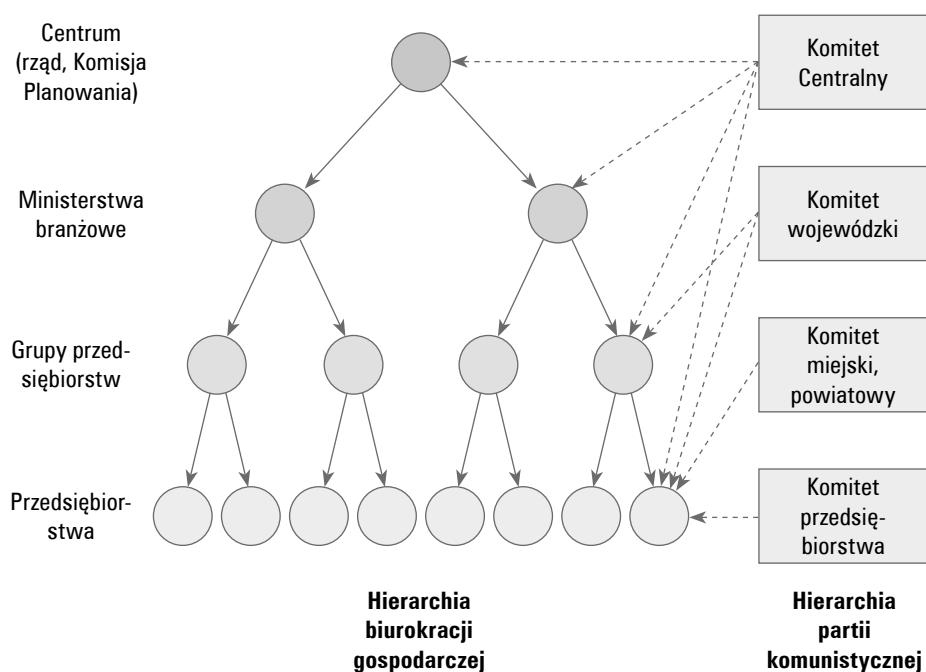
W kapitalizmie autonomiczne podmioty (w przytłaczającej większości prywatne) konkurują ze sobą na rynku, w warunkach wolnych cen i swobody zawierania umów, funkcjonując niemal bez zwracania uwagi na państwo. Są oczywiście zainteresowane jego rolą gwaranta praw własności i egzekwowalności orzeczeń sądowych, gdy podmioty znajdują się w sporze prawnym, ale codzienne myślenie o tym, co władze polityczne życzyłyby sobie w gospodarce nie zaprzęta im głowy. Biorą też pod uwagę konieczność opłacania podatków i przestrzegania odnoszących się do nich regulacji, ale w normalnie funkcjonującej kapitalistycznej gospodarce ambicje państwa – czy dokładniej: tych, którzy nim kierują – są dla podmiotów gospodarczych: indywidualnych właścicieli i akcjonariuszy spółek akcyjnych, niemal zupełnie obojętne.

Takie relacje (czy też może raczej ich **brak**) byłyby zupełnie nie do pomyślenia w systemie komunistycznym. Tam, na szczeblu makro, czyli w skali państwa, biuro polityczne, najwyższa instancja monopartii, najpierw wskazuje zasadnicze cele planu gospodarczego, a następnie zatwierdza przedstawiony przez centrum planistyczne plan produkcji. Plan produkcji, czyli to wszystko, co przewiduje się wytworzyć w danym okresie w całym kraju.

Z kolei na szczeblu mikro, czyli państwowych przedsiębiorstw (państwowych, bo w zasadzie nie ma innych), szefowie owych państwowych podmiotów z niepokojem oczekują nadejścia „z góry”, od owego centrum, informacji o tym, co ich przedsiębiorstwa będą musiały wytworzyć (z góry przyjdą też limity materiałów do produkcji,

dóbr inwestycyjnych i siły roboczej, którą wolno im będzie zatrudnić). Będą **musiały** wytworzyć, ponieważ przychodzące z góry wskaźniki są dla nich rozkazem, dyrektywą do wykonania. Nie bez przyczyny jedną z definicji tego typu gospodarki jest definicja: **gospodarka nakazowa** (ang. *command economy*).

A przecież w powyższej charakterystyce systemu nie dotknąłem nawet takich relacji gospodarki i polityki, jak np. tworzenie, dzielenie, łączenie i likwidacja przedsiębiorstw czy mianowanie ich menedżmentu. Skoro nie ma prywatnych właścicieli, musi to czynić państwo. Państwo jest jednak fikcją prawną, więc czynią to ci, którzy tym państwem na różnych szczeblach zarządzania kierują. W monopartyjnym systemie politycznym decydują o nominacjach i dymisjach pracownicy aparatu komunistycznej monopartii różnych szczebli. Symbiotyczne związki w tym względzie na różnych szczeblach hierarchii gospodarki i hierarchii partyjnej zostały przedstawione na rysunku 1.1.



Objaśnienia: $\leftarrow$ podporządkowanie pionowe; $\leftarrow$ ---- podporządkowanie poziome.

Uwaga! Liczba stanowisk kierowniczych w tzw. nomenklaturze partii komunistycznej.

Polska: 40 000 w latach 60.

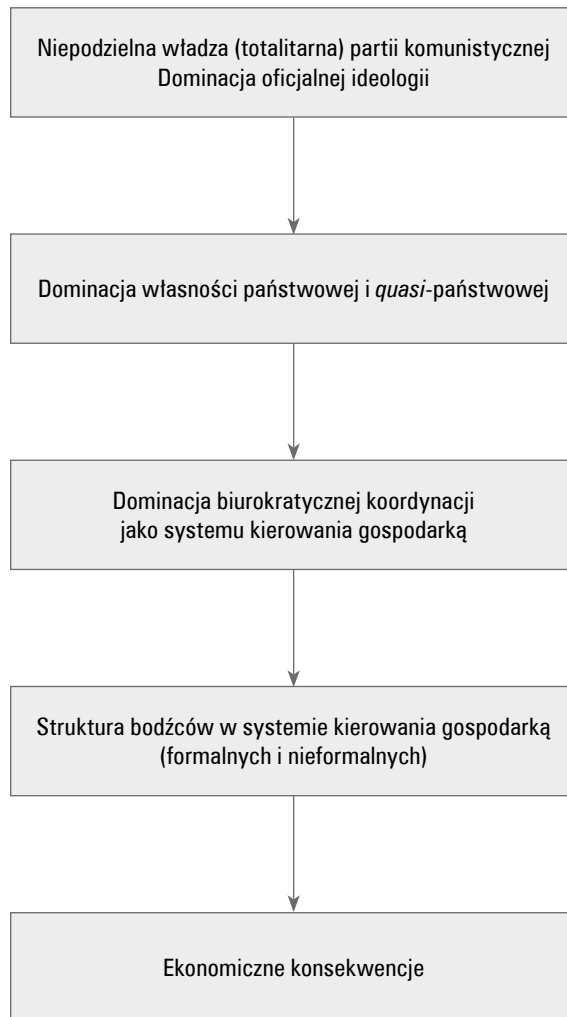
250 000 w latach 80.

Sowiety: 600 000 w latach 80. (tylko uprawnieni do używania samochodu służbowego z kierowcą!).

Rysunek 1.1. Symbiotyczne związki państwa i komunistycznej monopartii

Źródło: opracowanie własne.

Symbioza sygnalizuje przeplecenie, ale w tej symbiozie kierunek podporządkowania jest jednoznaczny: to gospodarka podporządkowana jest polityce. Dobrym punktem startu do rozważań o systemie komunistycznym jest rysunek 1.2. Zgadzam się z Jánosem Kornaiem, z którego książki zaadaptowałem ów rysunek, że podstawową cechą systemu jest **supremacja polityki**.



Objaśnienia: ← kierunek związków przyczynowo-skutkowych.

Rysunek 1.2. Supremacja polityki w systemie komunistycznym

Źródło: zaadaptowane z Kornai [1992].